

Express Pomorski

Pismo niezależne i bezpartyjne

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. Św. Katarzyny nr. 3. Telefon nr. 320

Rzecz zbędna czy konieczna? Kto ma zostać ministrem oświaty?

(Jz.) W pokojowym wysięgu narodów zwyciężą te, które osiągnęły stosunkowo najwyższy poziom oświaty. W parze z ciemnotą idą ubóstwo, niezdolność do samodzielnego bytowania, niewola gospodarcza i polityczna. Oświata dokonuje cudów; rozbudza ducha narodowego, wzmacnia poczucie obowiązku i wydajność pracy, dźwiga rolnictwo, przemysł i handel, usuwa nędzę, ludy wolne prowadzi do rozkwitu i potęgi a niewolne do wolności.

Nie można niestety powiedzieć, że w Polsce powyższe prawdy cieszą się należytem zrozumieniem. Myśmy jeszcze nie nauczyli się doceniać potęgi oświaty. Wprawdzie w ostatnich latach dużo zrobiono u nas na tem polu, lecz w porównaniu z pędem ku oświacie, który zauważamy na zachodzie, wszystko to jest bardzo mało. A przecież właśnie my powinniśmy być w dziedzinie oświatowej bardziej czynni niż inni, nasz pęd ku oświacie musi być silniejszy i szybszy niż n.p. w Anglii i Francji bo trzeba nam zrównać się z wielkimi narodami zachodu.

Tymczasem pęd ku oświacie w Polsce, w ostatnim czasie, zamiast się wzmocnić — osłabł znacznie. A stało się to z winy męża, którego pieczy powierzono tę tak niepomniernie ważną dziedzinę życia narodowo - państwowego — ministra wyznań i oświaty p. Miklaszewskiego. P. Miklaszewski zamiast dbać o rozwój szkolnictwa, zabawił się w Moskalewskiego; zamiast otwierać nowe szkoły — zamykał już istniejące; zamiast powiększać jeszcze niewystarczającą liczbę nauczycieli — przeprowa-

dzał redukcję; zamiast walczyć o podwyżkę budżetu Ministerstwa Oświaty — walczył z studentami i organizacjami nauczycielskimi. To też w zupełności zasłużył sobie na miano, którem obdarzono go w Sejmie: zabójca oświaty.

P. Miklaszewski był głuchy i nie czuły na wszystkie ostrzeżenia i protesty opinii publicznej, z przerażeniem patrzacej na te wszystkie niepokojące, a czasem zabawne rzeczy, które się działy za jego urzędowania w dziedzinie szkolnictwa. Lecz nareszcie skończyła się cierpliwość Sejmu, który dwukrotnie wyraził p. Miklaszewskiemu votum nieufności, skreślając z dodatkowego budżetu Ministerstwa Oświaty kwotę 100 złotych, na znak protestu przeciwko szkodliwym rządów jego kierownika. Nie pomógł mu sukurs prawicy, pragnęcej ratować swego pupilka, nie pomogły też „szerokie plecy“ pod których osłoną p. Miklaszewski czuł się tak dobrze. Trzeba było wypełnić wolę Sejmu i podać się do dymisji, która — jak wiadomo — została przyjęta.

Fakt ustąpienia p. Miklaszewskiego opinia publiczna powitała z szczerem zadowoleniem. Jest przecież teraz nadzieja, że skończy się walka z oświatą, a rozpocznie walka o oświatę. Następca p. Miklaszewskiego będzie miał ciężkie zadanie, o ile zechce naprawić błędy i zaniedbania swego poprzednika; Tembardziej ciężkie, że w walce o oświatę będzie mógł liczyć tylko na część Sejmu, bowiem prawica swoją obroną p. Miklaszewskiego dowiodła, że oświatę uważa za luksus i rzecz zbędną.

WARSZAWA, 12. 12.
W kołach politycznych panuje przekonanie, że nominacja ministra nastąpi w czasie późniejszym i na to stanowisko

upatrzony jest poseł Stanisław Grabski, który cieszy się dużą sympatją ogółu nauczycielskiego dla swej fachowości i bezstronności.

Trzęsienie ziemi w Niemczech.

SALZBURG, 12. 12. (PAT)
Dzisiaj o godz. 4 min. 30 rano odczuwano w mieście trzęsienie ziemi.

HEIDELBERG, 12. 12. (PAT)
Instytut sejsmograficzny tutejszego obserwatorium podaje następujące dane o trzęsieniu ziemi, które dało się odczuć wczoraj w południowych Niemczech wieczorem. Wieczorem zapisały sejsmografy pobliskie trzęsienie ziemi w odległości około 125 km. Pierwsze wstrząśnienie ziemi nastąpiło o godz. 5 min. 33 sek 22 i skończyło się o godz. 5 min. 42 sekund 30. Trwało więc 9 minut. Trze-

sienie to w Heidelbergu dało się odczuć słabo. Dzisiaj rano o godz. 4 min. 29 sek. 47 aparaty sejsmograficzne zapisały drugie trzęsienie ziemi w nieco większym oddaleniu ogniska trzęsienia. Skończyło się ono o godz. 4 min. 45, trwało więc około 16 minut. W samym Heidelbergu trzęsienie to nie dało się odczuć. Trzecie trzęsienie nie nastąpiło dzisiaj rano o godz. 8 min. 31 sek. 2 i skończyło się o godz. 8 minut 40, trwało więc 9 minut. Ognisko tego trzęsienia oddalone było około 125 km. Trzęsienie to było odczuwane w Heidelbergu, ale bardzo słabo.

Min. Thugutt w Wilnie.

WILNO, 12. 12. (PAT)
Dzisiaj pociągiem pospiesznym przybył do Wilna p. min. Thugutt. Na dworcu powitali p. ministra reprezentanci miej-

scowych władz z delegatem Władysławem Raczkiewiczem na czele oraz przedstawiciele rady miejskiej. Z dworca udał się p. minister do pałacu rządowego.

Odroczenie protokołu genewskiego nie jest jego utraceniem

Krakowski „Ilustrowany Kurjer Codzienny“ zamieszcza następujący wywiad swego korespondenta:

RZYM, 12. 12.

W pojęciu wielu odroczenie protokołu genewskiego równoznaczne jest z jego utraceniem. Aby więc otrzymać

miarodajną odpowiedź, korespondent „Ilustr. Kurjera Codz.“ zwrócił się do prezesa delegacji francuskiej w Radzie Ligi Narodów Brianda z prośbą o wyjaśnienie.

Briand odpowiedział ze zwykłą swą żywością:

„Protokół genewski jest odroczone, to prawda, ale powody tego odroczenia nie godzą w jego losy. Anglja działa powoli ale lojalnie. Ufam oświadczeniu Chamberlaina i rozumiem jego motywy, ale ani ja, ani rząd francuski nawet przez chwilę nie myśli o opuszczeniu protokołu. Tylko ci, którzy nie chcą lub

obawiają się protokołu, mogą szerzyć wersje o jego upadku. Ja należę do tych, którzy go podpisali i zdecydowanie będą bronili. Protokół genewski da się skutecznie w tempie wolniejszym, niż początkowo myślano, ale przy wytrwałej pomocy Francji dojdzie on do celu“.

Z Sejmu.

WARSZAWA, 12. 12. (PAT)

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu odesłano do komisji budżetowej w pierwszym czytaniu projekt ustawy o przewidywanym budżetowym na pierwszy kwartał 1925 r. Następnie przyjęto w drugim i trzecim czytaniu następujące projekty ustaw: Nowelę do ustawy o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych, projekt ustawy o pomiarach niu morskich statków handlowych, projekt ustawy w sprawie przedłużenia mocy obowiązującej z dnia 7-go kwietnia 1922 r. w przedmiocie podwyższenia i zrównania stawek przy niektórych opłatach stempowych. Przyjęto w drugim czytaniu projekt ustawy o zakresie mocy obowiązującej ustawy o przejęciu na

własność państwa ziemi w niektórych powiatach województw wschodnich w celu nadania jej żołnierzom. Następnie komisja przystąpiła do dyskusji nad projektem noweli do ustawy o scalaniu gruntów. Rzeczą istotną tej noweli jest wprowadzenie komisji powiatowych, a zatem zbliżenie pierwszej instancji do terenu, na którym dokonywują się prace.

Następne posiedzenie we wtorek, dn. 16. bm. Na porządku dziennym znajduje się m. in. sprawozdanie komisji żyrardowskiej o wniosku w sprawie postawienia w stan oskarżenia przed Trybunałem Stanu byłego ministra Kucharzkiego.

Pan Ratajski gotuje zamach na wolny czas urzędników

Przed kilkoma dniami donosiliśmy, że Min. Ratajski wniósł do Rady Ministrów projekt wprowadzenia dwurazowego urzędowania we wszystkich urzędach państwowych, a to

od godz. 9—1 i 3—6.

Jaki to ma mieć skutek i jaką owocność, to wie tylko p. Ratajski, bo dzisiaj przy wprowadzeniu oszczędności i układaniu budżetu na rok 1925 trzeba, dzięki temu genialnemu pomysłowi, wstawić poważne sumy na opłacenie w biurach światła. Sumy te, wydatkowane w całej

Polsce, będą poważną rubryką budżetu. Drugą niedogodnością budżetu jest

burzenie

całego gmachu planów i zamierzeń rzesz urzędniczych, który ze swej strony wyrażenia zajęcia byłoby

9 godzin dziennie

albowiem przerwa przewidziana od godziny 1—3 zużyta byłaby zaledwie na zjedzenie obiadu. A gdzież są urzędnicy którzy się uczą, co mają zrobić ci, którzy ubocznie zarabiają, a ci co daleko od biur mieszkają. Ale czy myśli kto o urzędniku co robi za biurem.

Kolejarze bronią swych praw w Sejmie. Interpelacja w sprawie protez i dodatku mieszkaniowego.

Wobec niepomysłn. załatwienia przez Ministerstwo kolei sprawy dodatku mieszkaniowego dla stałych dziennie płatnych pracowników kolejowych oraz odmowy wydania inwalidom kolejowym poszkodowanym w czasie pełnienia służ-

by, protez. Związek kolejarzy odniósł się do klubu sejmowego Narodowej Partii Robotniczej, który ze swej strony występuje z interpelacją do p. prezesa Rady Ministrów i ministra kolei.

Nowa akcja w księcia Mikołaja Mikołajewicza.

SZTOKHOLM, 12. 12.

Według doniesień prasy, były rosyjski generalissimus w. ks. Mikołaj Mikołajewicz gromadzi koło siebie rosyjskich emigrantów, celem zorganizowania z ich pomocą z resztek byłej armji carskiej nowej armji antybolszewickiej. W. ks.

ma wydać manifest do chłopów rosyjskich, zatwierdzający podział ziemi, dokonany przez bolszewików. W. ks. spodziewa się, że wśród czerwonej armji znajdzie wielu zwolenników, którzy mu dopomogą do obalenia rządów bolszewickich.

Podatek obrot. nie może być haraczem konsumenta i kupca opłacanym na rzecz pośrednika.

Dzisiejszy podatek obrotowy przede wszystkim

obciąża konsumencję.

Ponieważ pobierany jest on od każdego obrotu zdawało się, iż wyeliminuje nadmierne pośrednictwo, skoro w wolnej konkurencji zwycięża ten, kto znajdzie bezpośrednio źródło nabycia towaru u producenta, lub hurtownika. Niestety zarówno zasady podatku obrotowego, jak i jego wymiar sprawiły, iż

rozzuchwalone pośrednictwo najczęściej.

uchyla się

wobec braku ksiązkowania lub fałszywych deklaracji od płacenia

podatku obrotowego,

wskutek czego skarb traci należne mu sumy, a konsument opłaca nadmierne zyski pośredników. Ten stan rzeczy

krzywdzi również uczciwe kupiectwo, które lojalnie ksiązkuje każdy obrót. W ten sposób dzisiejszy

podatek obrotowy jest podarunkiem, który opłaca konsument i kupiectwo na rzecz defraudującego podatku skarbowy **pośrednika.**

We Francji, gdzie poczyniono smutne doświadczenia z podatkiem obrotowym, zamierzona jest podobnie jak i w Niemczech zupełna

reforma

podatku obrotowego, polegająca jak we Francji na

zupełnym zniesieniu

tego podatku, a zastąpieniu go odpowiednio stopniowane

obciążenie towaru

podatkami obrotowym tylko u źródła tj. u wytworcy i importera.

Jeszcze jedno fałszywe medjum.

Aparat fotograficzny okazał się sprytniejszym od tych, którzy przez długie lata dali się oszukiwać spryciarzowi.

KRAKÓW, 10. 12.

Zarząd Krak. Towarzystwa Metapsychicznego sprowadził w ubiegłym tygodniu zawodowe medjum warszawskie **Jana Guzika**

do Krakowa, aby przeprowadzić z nim szereg doświadczeń w warunkach ścisłej kontroli.

Przebieg doświadczeń, które odbywały się w mieszkaniu jednego z członków Towarzystwa, p. S., nasunął komisji badającej

ugruntowane podejrzenia

co do medialnej autentyczności zjawisk, produkowanych przez Guzika. Fotograficzne zdjęcia, dokonane równocześnie czterema aparatami, przy pomocy

tajnej instalacji elektrycznej

do zapalania światła magnezowego, po-

zwoliło ostatecznie komisji stwierdzić, co następuje:

1) Medjum

uwalniało sobie jedną ręką

z pod kontroli i palcami (których końce świeciły skutkiem potarcia jakąś pastą fosforyzującą) imitowało zjawiska ekto-plasji i materializacji.

2) Dotyki i telekinetyczne zjawiska

produkowane były przy pomocy teje ręki i nóg, uwolnionych z pod kontroli, oraz przy pomocy ust.

Można przypuszczać, że Guziki posiada **nadwrażliwość wzroku**

i widzi dobrze w ciemności, nie ulega zaś wątpliwości, iż posiada **wielkie zdolności prestidigitatorskie** i korzysta z nich przy każdej sposobności.

Biada bezrobotnej inteligencji

WARSZAWA, 10. 12.

Wczoraj delegacja centralnych organizacji zawodow. i pracowników umysłowych obeszła kluby poselskie w pałacej sprawie przyjęcia z pomocą 30 tysięcy bezrobotnych biuralistów, handlowców, bankowców i urzędników.

Wskutek niegłosowania nad wnioskiem pos. Chądzyńskiego (N. P. R.) o

przyznanie miliona zł. na tę akcję, uchwalenia zaś wniosku p. Toczka wyasygnowania 6 milionów zł. na zapomogi dla bezrobotnych na wsi, wytworzyła się taka sytuacja: 6 milj. przyznano robotnikom na wsi, a nie uczyniono nic, aby w najdrobniejszej mierze złagodzić nędzę bezrobotnych pracowników umysłowych!

Czyżby „dałoj gramotnyje“?!

Czy zakład odpowiada za rzeczy zaginione?

WARSZAWA, 10. 12.

Odpowiedzialność za cudzą własność jest trudnym obowiązkiem, to też zdarza się, że właściciele zakładów użyteczności publicznej usiłują niekiedy obowiązek ten z siebie zrzucić w sposób zresztą

dość prosty acz wcale pomysłowy; stąd znowu nierzadkie kolizje z prawem.

Właściciel zakładu fryzjerskiego na przykład pisze sobie na najwidoczniejszym miejscu:

„Zakład za rzeczy zaginione nie odpowiada“.

Pomijając nielogiczność takiego obwieszczenia, boć trudno golić się w palcie, lub, poddając zadartą brodę mydleniu, baczyć jednocześnie, czy ktoś wiszącego z tyłu palta nie ściąga, — stwierdzić należy i pouczyć wygodnych właścicieli, iż tego rodzaju uchylanie się od obowiązków norm prawa cywilnego nie ma żadnego znaczenia prawnego i nawet

gdyby całą ścianę wytapetowano ostrzeżeniami

o nieodpowiedzialność zakładu, to przecież gdy palto zginie, zakład nolens volens zapłacić musi.

Precedensalne znaczenie dla tego rodzaju wypadku posiada proces, który odbył się w ubiegłym tygodniu w sądzie odwoławczym.

P. Zygmunt Miodownik wystąpił z powództwem przeciw właścicielowi zakładu fryzjerskiego przy ul. Chłodnej 8, p. Stefanowi Kaniewskiemu, żądając odszkodowania za zaginioną w składzie ceną

laskę z kości stoniowej.

Pozwany utrzymywał, iż nie może być odpowiedzialnym za zaginiony przedmiot, gdyż zamieścił napis w zakładzie, że nie odpowiada za rzeczy zaginione, a przytem laska była oddana usługowemu chłopcu bez słowa ze strony klienta, „bez wymienienia, że powierza ją opiece chłopca“.

Sąd, uważając iż tłumaczenie, oraz po mysłowe napisy p. Kaniewskiego **nie posiadają żadnego znaczenia, uznał go odpowiedzialnym za przyjęty „skład konieczny“**

i skazał na zapłacenie żądanej przez powoda sumy i kosztów sądowych.

Tramwajarze łódzcy chcą podwyżki i trzy-nastej pensji i strajkują w dalszym ciągu.

ŁÓDŹ, 10. 12.

Pracownicy tramwajów strajkują na dal. Domagają się oni wyrównania plac

z pracownikami warszawskimi oraz przyznania im 13-ej pensji. Strajkują również pracownicy tramwajów podmiejskich, domagając się 25 proc. podwyżki i trzynastej pensji.

Nominacja nowych generalów broni nie była przewidziana.

WARSZAWA, 12. 12.

Wiadomość o przedstawieniu Prezydentowi Rzeczypospolitej do podpisania nominacji generalów Sikorskiego, Majewskiego, Rydza - śmigłego, Sosnkowskiego i Stanisława Hallera na generalów broni, nie odpowiada prawdzie. Nominacje te nie były przedstawiane Prezydentowi Rzeczypospolitej, gdyż awans tych generalów nie jest przewidziany, temsamem więc nie mają uzasadnienia pogłoski, jakoby Prezydent Rzeczypospolitej odmówił swego podpisu tym nominacjom.

Samobójstwo

z wszelkimi wygodami i szoferowi 30 funtów za fatygę.

W Bratten, w okolicach Grenwich, w Anglii, właściciel niewielkiej willi, Frank Boswortus, kupiec na odpoczynku, odebrał sobie życie przez uduszenie gazem. Po śmierci żony, zupełnie osamotniony bardzo tęsknił, co go doprowadziło do melancholji.

Z życiem rozstał się przy zastosowaniu szeregu wygod. — Zniósł do łazienki wygodną kanapkę, stolik ubrał kwiatami, postawił za nim fotografię żony oraz butelkę z winem, z którego przed śmiercią wypił parę kieliszków. Nazajutrz z ra-

na jego stały szofer, mający osobny klucz od willi, na widocznym miejscu znalazł list pod swoim adresem, tej treści: Kochany Rafule! Po otwarciu drzwi od łazienki natychmiast odemknij okno i dopiero zavezwij policję, bo wszyscy mogliście się zaczadzić. Za fatygę, jaką przy tem poniesiesz, załączam ci sumkę 30 funtów szterlingów. Testament jest złożony u mego notariusza. Bądź zdrow, życzyliwu Boswortus. Majątek swój zmarły zapisał na rzecz inwalidów wojennych.

TYLKO NA GWIAZDKĘ!

Suknie od	19,— zł.	Ubrania męskie	30,— zł.
Suknie haftowane	22,50 „	Spodnie w paski	4,— „
Plaszcze damskie od	40,— „	Ubranka dziecięce	10,— „
Plaszcze męskie	30,— „	Plaszcze damskie i męskie na miarę	

NA RATY! NA RATY! NA RATY!
B-cia Fersey, Toruń, Kopernika nr. 22

Już od 15 bm.

przyjmują listonosze przedpłatę na EXPRESS POMORSKI na przyszły miesiąc.

Obrady nad budżetem.

Budżet nasz przeszedł już przez dwa czytania, czeka go jednak jeszcze trzecie, a z tem trzecim czytaniem bywa często tak, jak z 3-im atakiem apoplektycznym. Dwa gość szczęśliwie wstrzymał, przy trzecim zaś klapnął.

Nie trwóżmy się jednak niepotrzebnie. Budżet nie klapnie, nie jest bowiem czło-wiekiem zrodzonym z niewiasty, natomiast ów groźny 3-ci atak apoplektyczny może dotknąć którego z ministrów i spowodować jego przejście w niebyt polityczny. Jakoż są znaki na niebie i ziemi, że coś podobnego stać się może.

Albo nam to pierwszyna? Coraz jesteśmy świadkami tego, że ktoś niewiadomo dlaczego zostaje ministrem i niewiadomo dlaczego być nim przestaje. Nie tylko zresztą z ministrami dzieje się podobnie, lecz zwyżaj ten zaczyna prze-

chodzić i na niższe szczele: był oto dyrektor teatrów p. Zieliński przez parę tygodni i oto już niema dyrektora teatrów p. Zielińskiego, a teatry sobie stoją, jak stały i grają, jak grały, choć nie mają dyrektora za 3.600 złotych miesięcznie!

Być może więc, że i przy trzecim czytaniu budżetu coś w tym rodzaju zdarzyć się może: był minister i nagle niema ministra, ale — gront nie przejmąć się: będzie na jego miejsce inny, bowiem czego, jak czego, ale kandydatów na ministrów mamy tylu, jakbyśmy towar ten produkowali na eksport.

Próby tej tragifarsy już są w pełnym biegu, a nawet przed paru dniami odbyła się próba generalna podczas drugiego czytania: jednemu ministrowi coś tam ucięto, naturalnie — z budżetu, drugiemu natomiast nic nie ucięto, ale wszyst-

ko to stanowi jedynie przygrzywkę do opery, zwanej trzecim czytaniem. Wów czas dopiero kluby, czy partje będą dokonywały zdecydowanych obrzezań. Który z ministrów będzie poddany takiemu rytualnemu zabiegowi przewidzieć trudno, jednak prawdopodobnie bez tego się nie obejdzie.

A tymczasem w klubach wnie wyteżona praca. Leaderowie partji mustrują swoje, mające głosować manekiny, przy czem niektórzy z owych prezesów bywają niekiedy w kłopotcie, a to wskutek wrodzonej tempości owieczek, nad którymi pasterzują.

— Jak się wezmą za nos, to krzyczą: „Do dymisji“, a jak — za brodę, to siedzą cicho, — deklaruje pan prezes.

— Dużo my tam obaczym, za co się pan prezes biorą, kiej z tyłu siedziemy!

— Ady ja się gębą obróć!

— Kiej i gębę pan prezes mają taką, że na nią nic nie widać ino ten nos, to się łatwo kuźdyn omylić może. A bywa, że

poniektórzy posiedzą drzymie się w sejmie, nieprzymierzający kiej w kościele na su-mie, to taki najwięcej tam obaczy!

— To niech jeden na drugiego uważuje, żeby nie spał, a jakby się który zdrzemnął, to mu dać pięścią pod bok!

— Niewiela to tam pomoże. Taki, na to mówiący, Małęda albo Kijanek, jak ci zaśnie, to go w łeb choć klonicą wal a on spi i tyła.

— To postawić ich, żeby stojeli!

— Próbowałim, ale one juchy stojeli i spali, aż się balim, żeby się nie rymli. Na to niema nijakiej rady, bo ony zdawna nauczone do tego spania: jeszcze w sejmie we Lwowie sypiały bez parę lat...

Takie oto i inne prace przygotowawcze toczą się w Sejmie w oczekiwaniu walnej rozprawy przy trzecim czytaniu budżetu. Budżet? Co on kogo obchodzi? Ile procent posłów rozumie go? Tu chodzi tylko o to, żeby w chwili odpowiedniej wrzeszczeć: „Do demisji!“

Bandycki napad żołnierza i „diwy“ na ulicach Torunia.

Od dłuższego już czasu kroniki policyjne notują coraz częściej wypadki **napadów rabunkowych, kradzieży, włamań i t.p.** Widocznie, bandyci i złodzieje czują się bezpieczni na ulicach naszego miasta — na których **rzadkiem zjawiskiem** zwłaszcza w nocy jest postać posterunkowego.

Nie jest to może winą organów policyjnych których liczba na miasto Toruń jest za mała, a „obchody“ wypadające na jednego posterunkowego pełniącego służbę zbyt rozległe. Jednakże mieszkańcom miasta należy się opieka nad ich mieniem i życiem, mają oni prawo tego wymagać, a sposób zaradzenia zleżmu znaleźć się **bezwzględnie musi.**

Wypadek jaki miał miejsce ubiegłej nocy, w samym **śródmieściu**, ilustruje chyba dostatecznie niedomagania w dziedzinie bezpieczeństwa publicznego.

Obywatel Czerska p. Fr. Grabowski z 11 na 12 b.m. około godz. 4-ej nad ranem zdążył na Dworzec miejski, przez jedną z głównych ulic miasta. Nagle został zaczepiony przez prostytutkę Stefanję N., która krzyżąc wzywała pomocy — udając rzekomy napad na siebie przez p. G. „Z pomocą napadniętej“ — przybyli w tej chwili **dwaj adoratorzy**, którzy spokojnego przechodnia **dotkliwie pobili** — a nadto w czasie napadu zabrali mu **gotówkę w kwocie 89 zł, papierosnicę i różne dokumenta.** Wszczęte dochodzenia wykazały, że sprawcami napadu byli **dwaj żołnierze**, którzy zostali ujęci i oddawieni do Żandarmerji wojskowej.

„Diwę“ N. również aresztowano i osadzono w areszcie policyjnym.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w sobotę o 4-ej po poł. (po cennach najniższych) nowe „**Bajki dla dzieci**“, wieczorem zaś premiera głośnej komedji wybitnego dramaturga, Tristana Bernarda p. t. „**Prawo pocałunku**“ Rzecz ta dzięki interesującej i pomysłowej fabule scenicznej, pełnemu dowcipowi dialogów i doskonałej charakterystyce postaci doznaje wszędzie ogromnego powodzenia. Obsadę premjery tworzą pp. **Romska, Łodzińska, Lisicka, Pillati i pp. Lenk** (w roli głównej szlachetnego „noworiszca“), **Dąbrowski, Brokowski, Tatarski, Kwaskowski, Pawłowski, Jejde, Arnoldt.** Reżyserował dyr. **Benda.** Sztuka otrzymała nową, efektowną dekorację. Samochód marki „**Mathis**“.

Jutro w niedzielę, o godz. 12-ej w pol. pierwszy poranek symfoniczny Zw. Zawod. Muz. z udziałem solisty **p. Bielaiewa** (skrzypce), pod batutą dyr. **Yrley-Jurkiewicza.** O godz. 3-ej po poł. (ceny do połowy niższe) ciesząc się rekordem powodzeniem „**Sybir**“ G. Zapolskiej po raz 14-ty, wieczorem jedno z ostatnich przedstawień czarującej operety Kalmana „**Księżna czardasza**“ z udziałem znakomitego naszego gościa, **Olgi Orleńskiej**, której porywająca gra sceniczna, przepiękny śpiew i efektowny taniec składają mistrzowską kreację tyt. bohaterki. Operetę prowadzi z pamięci **dyr. Yrley - Jurkiewicz.**

Kasa zamówień (F-ma Lewandowski), ul. Szeroka 46 Tel. 711. Bilety wcześniej nabywać można w dni powszednie od 9-ej rano do 5-ej po poł. W niedziele i święta od 10. rano do 1-ej po poł.

WIELKA WYSTAWA OZDÓB CHOINKOWYCH.

Samopomoc Koleżeńska Uczeń Seminarjum Żeńskiego urządzi w **niedzielę dnia 14 bm. o godz. 10 przed połud.** w gmachu Seminarjum Żeńskiego przy ul. **Sienkiewicza** wystawę ozdób choinkowych własnego wyrobu, bardzo trwałych, gustownych i oryginalnych. Wystawa będzie trwała tylko przez niedzielę i tegoż dnia będzie można nabyć eksponaty wystawowe po nader niskich cenach.

Wstęp na wystawę wolny; dochód z rozsprzedaży eksponatów przeznaczony jest na zasiłki materialne dla biednych uczennic.

POSIEDZENIE ORGANIZACYJNE

Towarzystwa Opieki Kulturalnej nad Polakami zagranicą.

Niniejszem zawiadamia się, że dnia 16-go grudnia br. o godz. 6-ej wieczorem odbędzie się w auli państwowego gimnazjum męskiego posiedzenie organizacyjne Towarzystwa Opieki Kulturalnej nad Polakami zamieszkałymi zagranicą. im. **Adama Mickiewicza.**

WYWIADÓWKA W I. SZKOLE Powszechnej.

W niedzielę dnia 14-go grudnia o godzinie 9-ej rano odbędzie się wywiadówka w I-ej szkole powszechnej przy ul. **Prostej 4**, na której rodzice dowiedzieć się będą mogli o postępach i zachowaniu się swych dzieci. Wywiadówka odbywać się będzie w poszczególnych klasach.

Zarząd I-ej szkoły powszechnej.

OGÓLNE NARZEKANIE

słyszysz się w Toruniu na olbrzymie trudności, które sprawia przebycie stunkowo niewielkiej przestrzeni na ulicy. Szerokiej, dzielącej kawiarnię „Pomorzankę“ od składu cygar i tytoniu p. **Szwieca.** Ten 8—10 metrowy „odcinek“ pochłonięty niejednokrotnie — jak nas informują liczni kupcy, przemysłowcy, urzędnicy, oficerowie, lekarze, inżynierowie, automobilści, a nawet... księża — kilka ładnych godzin nawet tym gościom którzy z „Pomorzanki“ po papierosy do p. **Szwieca** skoczyli na „momecik“.

Stwierdziłszy ponad wszelką wątpliwość, że ulica Szeroka jest w tem miejscu dobrze wybrukowana, czysto utrzymana, a wieczorem dobrze oświetlona — zatem **brak jakiegokolwiek winy ze strony Magistratu.** Natomiast rolę „hamulca“ w stosunku do wszystkich przechodniów odgrywa zakład „Kantorowicza“, dokąd — jak świadomi rzeczy twierdzą — „same nogi niosą“. Wspaniałe przysmaki sporządzone systemem **Hawelki**, wyśmienite trunki, bajecznie niskie ceny, błyskawiczna obsługa i wiecny uśmiech na sympatycznej twarzy gospodarza to doprawdy zbyt wielkie pokusy, aby na nie czule serca reagować nie miały.

DAR NARODOWY DLA MARJI SKŁODOWSKIEJ - CURIE.

Od czasu Kopernika nikt nie przyśporzył Polsce na polu nauki większej chwały jak **Marja Skłodowska - Curie.** Kopernik kazał stanąć słońcu, a wi-

rować ziemi — Skłodowska kazała żyć atomowi.....

Atom żyje, przetrada się i wytwarza nowe życie z siebie. A jednak z postaci atomu, dla wiedzy objawienia nowem będąc, nieobliczalna w następstwa, jak cała nowa — przez **Marję i Piotra Curie** stworzona nauka, — stała się **szczęściem ludzkości!**

Rad promieniami swymi leczy dotąd skutecznie jedną z najstraszniejszych chorób — **raka.**

Najnowsze badania nad własnościami leczniczymi radu zwiastują nowe pomysły próby również w stosunku do innych chorób.

Rad powinien znajdować się przeto w ośrodkach świata cywilizowanego, ważny dla nauki, niezbędny dla ulgi cierpieniom!

Niemal we wszystkich krajach są lub powstają podobne zakłady.

Czas, aby i w Polsce, w Warszawie, mieście rodzinnem Skłodowskiej, stanął gmach Jej imienia:

Polska Fundacja Narodowa Instytut Radowy

ku uczczeniu wielkiej Uczzonej i ku chwale Ojczyzny. Tan gmach Jej — a równocześnie sami sobie zbudować musimy, jako:

„**Dar Narodowy dla Marji Skłodowskiej-Curie**“

od wdzięcznej Polski.

Komitet Główny — „Daru Narodowego dla Marji Skłodowskiej - Curie“ powołał do życia we wszystkich miastach wojewódzkich i powiatowych komitety prowincjonalne.

Na dzień ogólnej zbiórki wybrany jest dzień Imienia naszej Wielkiej Uczzonej — 10-go grudnia na **Warszawę 14. grudnia** (pierwsza niedziela po Jej Imieninach) — na prowincję.

Ofiary składać można nie tylko w pieniądzu, lecz i w materiałach budowlanych i technicznych, potrzebnych dla przyszłego Instytutu.

Sumy wynoszące 1000 zł. stanowią „cegielki“, nazwiska ofiarodawców będą wyrte w obrębie gmachu.

Osoby składające 5000 zł. otrzymują dyplomy „fundatorów“ Instytutu, nazwiska ich będą umieszczone na honorowej tablicy w przedsionku.

Pomorze nie pozostało w tyle.

Dnia 29. listopada br. na inauguracyjnym posiedzeniu odbytem w Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim, utworzył się **Komitet Wojewódzki**, który podjął się przeprowadzenia akcji na Pomorzu.

Biurowi Komitetu Wojewódzkiego Daru Narodowego urzęduje w Prezydium Magistratu m. Torunia codziennie od 10 do 1-ej; przyjmuje ono zgłoszenia Komitetów powiatowych i osób zgłaszających się do współpracy.

O wyniku zbiórki zechcą Komitety

powiatowe donieść Komitetowi Wojewódzkiemu najpóźniej **do 20-go grudnia br.** i równocześnie nadesłać zbraną gotówkę na konto Nr. 569 do Polskiego Banku Handlowego w Toruniu.

Toruń, dnia 9. grudnia 1924 r.

Wojewódzki Komitet Daru Narodowego

Przewodniczący:

Dr. Stanisław Wachowiak, Wojew. Pom.

Sekretarz:

Antoni Bolt, Prezydent m. Torunia.

RUCH WYDAWNICZY.

„**Informacja Powszechna**“, pod tym tytułem od niedawna wychodzi w Warszawie pismo periodyczne, zawierające bardzo cenne interesujące dane z kraju i zagranicy. Ostatnie dwa numery 3. i 4. zawierają treściwy przegląd z dwóch ostatnich tygodni, życia społecznego i kulturalnego. Pismo to, ze względu na swoją treść, jest wprost nieocenionem dla szerszego ogółu, nie mogącego pozwolić sobie na abonowanie gazet pozamiejscowych. Prenumerata kwartalna wynosi zł. 4. — Zamówienia należy skierowywać pod adresem: **Warszawa ul. Bracka 5. Inf. Powsz.**

Co grają w Teatrze?

Dziś.

Po połud. „**Bajki dla dzieci.**“

Wieczorem „**Prawo pocałunku.**“

Jutro.

Po połud. „**Sybir.**“

Wieczorem „**Księżniczka czardasza.**“

Co wyświetlają w kinach?

CRISTAL

Dziś

TATJANA

przepiękny dramat w 6 aktach z **Olgą Czechową.**

PALACE

Dziś

Miodowe miesiące z przeszkodami

wspaniała farsa w 7 aktach z udziałem **Heleny Makowskiej, Broniwickową, Malkowskim i Krzemieńskim**

Początek o g. 5 i pół, 7 i 8 i pół, w niedzielę 4

„**CORSO**“

Dziś

Przez zemstę i miłość

Sensacyjny dramat w 7 aktach.

Początek o g. pół do 5.



Do Matek....

Pragniesz-li zdrowia dla swej [dziecinki?]

Nie szczędź pieniędzy na „katarzynki“!

Lecz kupuj tylko u **H. THOMASA,**

Którego sława szeroko hasa.

Herrmann Thomas
Toruń.

Keksy **Pierniki**
Sucharki

Wszelkie druki

wykonuje szybko i starannie

Drukarnia Robotnicza W. Pawlak i Ska.
Toruń, Piekary 14. Telefon 476.

„KANTOROWICZ“

TORUN, UL. SZEROKA NR. 18 — TELEFON NR. 5

Śniadania à la minute:

Flaczki, Bigos, Polędwiczka-Maczanka, Grochówka, Kielbaski i Kabanosy itd.

Potrawy wydaje się z błyskawiczną szybkością dzięki specjalnej ostatnio sprowadzonej kuchence bufetowej

„Szwajcarskie gorzkie ziola“

(z kogutkiem) znakomicie ułatwiają funkcję organów trawienia

Idealny naturalny środek przy chorobach zaparciach i przewlekłej tyfoidzie. Sprzedają apteki i drogerje.

Ekspedycja

Władysław Rowalski

Toruń, św. Jerzego 66
Tel. 191

najtaniej i najszybciej załatwia wszelkie czynności, wchodzące zakres spedytorstwa.
Szybko i tanio.

Na Święta!!

poleca po wyjątkowo niższych cenach

Wina

francuskie, węgierskie, austriackie, reńskie

Likiery

Baczewskiego, Frenkla, Kantorowicza i Kasprowicza

Koniaki

francuskie oryg. Szustowa, Winkelhausena (Jubileuszowy)

Wódki: Żytniówka Baczewskiego, Czysta, Swat Siwucha — Kasprowicza. —

Maksymilian Passata
Toruń, ul. Zeglarska 24

Podziękowanie.

W ciężkim ciosie, jakim Opatrzność dotknęła nas przez śmierć naszej najukochańszej córki:

Ireny Pokrantówny

zaznaliśmy ze wszystkich stron tyle dowodów współczucia i życzliwości, że były one dla nas prawdziwą ulgą w bólu. Nie mogąc podziękować osobście każdemu, składamy na tej drodze przelewystkiem Przew. Księdzu Fiszoederowi, dalej delegacji Zęskiego Seminarjum Nauczycielskiego oraz młodzieńcom Tow. Młodzieży Katolickiej parafji św. Marii swym gorliwym członkiem Zarz. p. Lisewskim i wszystkim, którzy w jakkolwiek sposób ukazali nam swoje współczucie i oddali ostatnią przysługę ukochanej zmarłej, nasze serdeczne staropolskie

„Bóg zapłać“

Rodzina.

Dzisiaj

w sobotę wieczorem w restauracji „Gospoda pod Miodrym Fartuszkim“ Nowy Rynek nr. 8

wyborowe kieszki z kapustą własnej roboty

flaki i nogi wieprzowe

Koncert artystyczny. Dobre napoje i obfity zimny bufet Z poważaniem

Gospodarz.

Kaszel, chrypkę, duszność usuwają oryginalne

Pastyłki Belgijskie

z marką „kogut“ à la Valda, bez gumy. Sprzedają apteki i drogerje.

ZAGRANICZNE i KRAJOWE

WINA

PRAWDZIWE FRANCUSKIE, HISZPAŃSKIE ORAZ MIÓD, PUNCZE, RUM i ARAK

NADSZEDŁ NOWY TRANSPORT.

L. DALKOWSKI i S-KA.

FABRYKA LIKIERÓW - TORUŃ, STRUMYKOWA 5-7 - TELEFON 35.

Cukier f. 60 gr.
Zapałki p. 40 gr.

oddaje
Araczewski

aroznik Cae Im. Szewska

Obuwie

własnego wyrobu, trwałe i tanie. — Specjalność: **obuwie dziecięce**

poleca 154

Dobrychód, św. Ducha 16

Świece

na choinkę do dalszej sprzedaży oddaje

Araczewski

Naroznik Chelms. Szewska

Skład

kolonialny i tytoniu w dobrym punkcie miasta natychmiast do sprzedania. [190

Wiadomość w „Expressie Pomorskim“.

Najpraktyczniejsze Podarki Gwiazdkowe

poleca dla Pań, Panów i Dzieci
Obuwie wszelkiego rodzaju

Jakób Konieczny,
Toruń, Szeroka 15 i 38

— Zakupy uskutecznią się z pierwszych źródeł wobec czego korzystny zakup dobrego towaru umożliwi tania sprzedaż. —

Przewodnik przemysłowo-handlowy po Toruniu

Wymienione poniżej firmy polecamy Szanownym Czytelnikom.

<p>Bławaty</p>	<p>Wina - wódki - likiery</p>	<p>Fabryka</p>	<p>Restauracje</p>	<p>Zakłady zegarmistrzowskie i złotnicze</p>
<p>Bławat Polski Czesław Gaszyński. ul. Chelmińska 8 Tel. 494. Wielki wybór wszelkiego rodzaju bławatów po cenach konkurencyjnych. Specjalność: Kangarny bielskie, tomaszowskie i angielskie. Zakup wprost z fabryk.</p>	<p>Maksymilian Pasala Toruń, Żeglarska 24 Poleca najprzedniejsze wina owocowe i zagraniczne, likiery, wódki i soki. Cygara, papierosy i tytoń.</p>	<p>— cukrów, czekolady chałwy — J. Sybilski i A. Krzemliński Toruń, Łazienna 28, I. p. w podw. polecają znane z dobroci swoje wyroby wykonane przez najznakomitszych majstrów znanych w kraju i zagranicą.</p>	<p>RESTAURACJA „POD WIECHĄ“ wł. St. Sychalski ul. Piekary 21. Pierwszorzędna restauracja na miejscu. Ceny przystępne. Smaczne, tanie śniadania, obiady i kolacje. Zimne i ciepłe przekąski.</p>	<p>Jan Nałaskowski Toruń, Różana 5 (wejściez Piekary). Poleca zegary, zegarki oraz wszelką biżuterję. Ślubne obrączki. Własna pracownia reparacyjna. Ceny konkurencyjne. obsługa fachowa.</p>
<p>Kapelusze</p>	<p>L. Dalkowski i Ska. Toruń, Strumykowa 5-7 Tel. 35. Fabryka likierów i wódek.</p>	<p>Toruńska fabryka pierników, karmelków i czekolady dawn. Ryszard Thomas, Toruń, ul. Jęczmienna nr. 4/13.</p>	<p>T. Leńiewska Pracownia garderoby damskiej i dziecięcej Toruń, ul. Kłonowicza 30 II. p. poleca się do wykonania ubiorów damskich i dziecięcych po cenach jak najniższych.</p>	<p>Pianina</p> <p>A. Zabel, Toruń, ul. Kazimierza Jagiellonczyka 6 parter prawo, blisko dworca miejskiego, poleca pierwszorzędne pianina z dobrej firmy zagr.</p>
<p>Wawrzyniec Florczak Toruń, ul. Mostowa 20. Chrześcijański warsztat kapeluszy przyjmuje do przefasonowania i farbowania filcowe i słomkowe, damskie i męskie kapelusze podług najnowszych fasonów.</p>	<p>Wacław Maćkowiak Fabryka wódek i likierów. Toruń, Szeroka 24.</p>	<p>Jan Skonieczki Fabryka cukrów i czekolady. Skład główny detaliczny ul. Szeroka 42. Tel. 27. — Fabryka ul. Żeglarska 7. Tel. 61.</p>	<p>L. Sielski Warszawski Zakład Krawiecki Toruń, ul. Mickiewicza nr. 113 wykonuje pierwszorz. garderobę damską, męską i wojskową po cenach przystępnych. Wykonanie solidne.</p>	<p>Różne</p> <p>Samochody Pomorska Fabryka Samochodów, Motorów i Maszyn Bracia Cierpiakowscy, Toruń, polecają samochody „Ford“ i „Lincoln“, motocykle „Puch“ i „Cleveland“, opony, benzynę i smary. — Reparaacja samochodów e. c. t. Juljusz Hoffmann</p>
<p>Helena Dywińska Piekary nr. 43 II. ptr. Specjalny skład kapeluszy damskich w różnych fasonach. Także przyjmuje się do przefasonowania i farbowania. Wykonywa się futrzana czapki, mufki i kolnierze w najnowszych fasonach. — Ceny przystępne. —</p>	<p>T. Chmurzyński i Gorczyński Toruń, Prosta 15-17. Fabryka likierów, koniaków araków.</p>	<p>Materiał opalowy</p> <p>Węgiel górnośląski I. kl., drzewo opałowe, brykiety i torf z dostawą i bez po cenach bardzo korzystnych poleca A. Grabowski, handel opału, Toruń, ul. Grudziądzka Nr. 27 (naprzeciw cmentarza wojskowego).</p>	<p>K. Lewandowski Toruń, Żeglarska 28 I. p. Specjalny zakład krawiecki eleganckiej garderoby damskiej, męskiej i wojskowej. Materiały wszelkiego gatunku stale na składzie. Ceny przystępne.</p>	<p>A. Reszkiewicz Warsztat szrotkarski Toruń, ul. Wodna nr. 11 sprzedaż i wykonanie wszelkich wyrobów szrotkarskich.</p>
<p>Artykuły spożywcze</p> <p>A. Thimian Toruń, Mostowa 40. — Zakup wszelkich gatunków zboża. — Sprzedaż najlepszych gatunków mąki i paszy.</p>	<p>Feliks Miłowski Toruński Dom Handlowy, Toruń, Mostowa 18, telef. 432. Hurtownia win i wódek. Gen. reprezentacja na Wielkopolskę i Pomorze wyrobów Baczewskiego we Lwowie</p>	<p>Bolesław Kosiński warsztat stolarsko tapicerski Toruń, ul. Mickiewicza 118 d. poleca się do wykonania kompletnych urządzeń pokoi jakoteż mebli wyścielanych po cenach bezkonkurencyjnych.</p>	<p>Wojciech Woźniak Toruń, ul. Szewska 18. Zakład krawiecki. Poleca się do wykonania pierwszorzędnej garderoby damskiej, męskiej i wojskowej po cenach przystępnych.</p>	<p>Olejarnia Zakup nasion olejnych i wymiana na olej i kuch Toruń, ul. Grudziądzka 13/15 blisko parku Wiktorji i fabr. Drevitz.</p>
<p>Konrad Kochanowski Skład towarów spożywczych i kolonialnych Toruń, ul. Mickiewicza 123 (naroznik ul. Kochanowskiego) poleca wszelkie towary kolonialne i spożywcze w umiarkowanych cenach.</p> <p>Z. Szymański Toruń, ul. Mickiewicza nr. 127. Skład towarów kolonialnych i delikatesów. — Usługa skora. — Ceny konkurencyjne.</p>	<p>Spedycje</p> <p>Ekspedycja Władysław Kowalski Toruń, św. Jerzego 66, tel. 191 najtaniej i najszybciej załatwia wszelkie czynności, wchodzące w zakres spedytorstwa. — Szybko i tanio.</p>	<p>Heinrich i Krüger Toruń, ul. Słowackiego nr. 43 Pracownia stolarska wykonuje sypialki, jadalnie i gabinety męskie po cenach przystępnych.</p>	<p>ALEKSANDER IWAŃSKI Mistrz Krawiecki, ul. Kopernika nr. 37 II. p. Specjalny zakład krawiecki dla wojskowych umundurowań. Mody męskie podług najnowszych żurnali.</p>	<p>EDMUND ORCZYKOWSKI Skład przyborów tapicerskich i lnianych. Szewska 3. Poleca sznurki wszelkiego rodzaju, worki, sienniki, miotły, szczotki, powrozy, liny i t.d.</p>
<p>Wyroby cukiernicze</p> <p>Fabryka cukrów i czekolady zakładów przemysłowych Karol Machlejd S-ka Akc. w Warszawie. Jeneralny zastępca na województwo Pomorskie i Poznańskie Gustaw Fabian, Toruń, ul. Mickiewicza nr. 126, telef. 224 Jakość wyrobów powszechnie znana. Na składzie w Toruniu stale wszystkie poszczególne gatunki wyrobów.</p>	<p>Kawiarnie i cukiernie</p> <p>ED. HOFFMANN Cukiernia, Nowy Rynek 12, Tel. 618. Spec. zamówienia poza dom, pierwszorzędny wyrób. Zasada: niskie ceny.</p>	<p>Kawiarnie i cukiernie</p>	<p>A. Grabowski i S-ka Toruń, ul. Szczytna 17. Zakład krawiecki wykonuje pierwszorzędną garderobę damską i męską. — Wykonanie solidne. — Ceny przystępne.</p>	<p>Ceny prenumeraty: Miejscowe 2,50 zł., z odosowaniem lub zamiejscowe 2,75 zł., za granicą 4,00 zł. Ceny ogłoszeń: (wiersz milimetrowy) na stronie 7 łamowej 10 gr. Na stronie 4 łamowej 30 gr. Na pierwszej stronie 60 gr. Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 25% nadwyżki. Ogłoszenia drobna: wiersz napisowy 15 gr., każde następne słowo 8 gr. Ruch towarzyszy 20 gr. wiersz redakcyjny. Komunikaty 30 gr. wiersz redakcyjny. Ogłoszenia zagran. 100% nadwyżki. Za terminowy druk nie odpowiadamy. Od cen powyższych opustów nie udziela się. Administracja otwarta od 9-ej do 1-ej i od 3-ej do 6-ej. Redakcja od 4-ej do 6-ej.</p>